Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 73 Kraków, piątek 23 marca 1923 Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500

Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk.
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Triumfujący pasek chłopski

Wtorkowa uchwała Sejmu niweczy wszelkie nadzieje, jakie przywiązywano do zainaugurowanej niedawno, po nominacji nadzwyczajnego komisarza, walki z lichwą i drożyzną. Tylekrotnie wykazywano, że uwolnienie jednej części — najważniejszej — producentów z pod sankcji ustawy o lichwie żywnościowej tworzy w tej ustawie taką lukę, że żadne przepisy na innych producentów i na pośredników jej nie wypełnią. Jeżeli producentowi rolnemu wolno za swe produkty żądać dowolnej ceny, a produkty te stanowią przecież podstawę wyżywienia, to nie sposób zwalczać lichwę produktów przemysłowych, których koszt wytworzenia zawisły jest właśnie od cen środków żywności.

Ustawa z 5 sierpnia 1922 wyjmowała rolnika — producenta i rolnika-handlarza z pod rygorów ustawy o lichwie. Rolnik mógł uprawiać handel swymi własnymi i u innego rolnika zakupionymi produktami, nie lękając się doniesienia do sądu i kary. Wytworzyło to dla niego specjalny przywilej nietykalności, który na przykładzie tak się przedstawiał: baba wiejska mogła za jaja, nabiał, jarzynę itd. brać cenę dowolną, zaś siedząca obok niej przekupka za przekroczenie ceny targowej podlegała karze. I jeszcze jeden był przywilej: producent rolny sprzedawał własne i zakupione produkty bez opłaty podatku, zaś przekupka musiała płacić patent przemysłowy i inne podatki.

Wskazywano, ostatnio w kilkutygodniowej dyskusji w sejmowej komisji drożyźnianej, że ten przywilej niemożliwy jest do utrzymania, jeżeli istnieje na serjo zamiar zwalczania drożyzny. Wszystkie argumenty rozbijały się o twarde czaszki chłopskie: co im argumenty, co im jakaś tam drożyzna, — mamy w rękach ustawę i mamy siłę nie dopuścić do jej złagodzenia, więc prawo po naszej stronie. I walczyli chłopscy posłowie argumentem, że na wsi jest bieda, że chłop cierpi wskutek drożyzny taksamo, jak mieszkaniec miasta — rzewne łzy wylewali pp. Pluta i Kowalczyk, a w swych organach rozpisywali się o nędzy chłopskiej, aż się czytelnikowi serce krajało. Prawda, chłopi małorolni i bezrolni są w takiem samem rozpaczliwem położeniu, co robotnik, rzemieślnik, urzędnik. Ale chłopi bogaci, chłopi, siedzący na 20 i więcej morgach? Chciano i tym zrobić ulgę: postawiono wniosek, aby ustawa sierpniowa odnosiła się tylko do właścicieli poniżej 20, potem 30 hektarów, — nie pomogło, i to obrońcom paska wydawało się zamało. Oni swem kochającem sercem objęli i wielkich rolników, obszarników na setkach morgów, którzy od 2 lat magazynują zboże i czekają ze sprzedażą, aż korzec pszenicy dojdzie do ćwierć miljona marek.

Wszystko albo nic, — pod tem hasłem wszyscy rolnicy, siedzący na ławach Piasta i endecji, szli do głosowania i narzucili woleli wszystko. Utrzymać ustawę sierpniową w całej pełni — pod tem wezwaniem zbratali się — przed zawarciem oficjalnego sojuszu — Witosowcy z endecją „czystą" i endecją siedzącą w klubie chrześcijańsko-narodowym (Dubanowicza) i wygrali batalję. Haniebnie spisała się ósemka, która podczas wyborów licytowała się w odezwach za zwalczaniem drożyzny; teraz ta partja, w której siedzi tylu reprezentantów miast, tylu urzędników i profesorów, zdradziła swych wyborców, sprzedała za widoki połączenia się z Piastem interesa miast, skazała je na dalszą drożyznę i wyzysk.

Przy tem — co za perfidja! Wniosek pos. Pluty różni się tem od ustawy sierpniowej, że pozwala producentom rolnym paskować wyłącznie artykułami z własnego gospodarstwa rolnego. Jest to proste mydlenie oczu; bo kto jest w stanie skontrolować, czy kobieta wiejska sprzedaje nabiał tylko od swej krowy, jaja tylko od swoich kur, jarzyny tylko ze swego ogrodu? Wiemy, jak dobrze chłopi w ciągu lat wojny i powojennych nauczyli się handlować; niema teraz chłopa dawnej, przedwojennej daty, który sprzedawał miarkę zboża czy wieprzaka na zapłacenie podatku, a kurę czy parę jaj na kupno soli i tytoniu. Dziś każdą drobnostką wyprodukowaną albo i bez pracy uzyskaną handluje się nie dla pokrycia własnego zapotrzebowania, ale dla zrobienia interesu, dla zebrania jak najwięcej marek. Granic w tym handlu niema żadnych, ceny nie podlegają żadnej kontroli, chłop w państwie rządzi i nikt mu niema nic do gadania. Co innego miasta! Na ich zdzierstwo, na drożyznę płótna i żelaza chłop ma środek prawny, ale na swoje zdzierstwo ma przywilej, ma ustawę, uchwaloną przez Sejm Rzeczypospolitej.

tf.

Jaworzyna jeszcze nieprzyznana Polsce

Benesz na razie nie przyjeżdża do Warszawy. — Żądanie ratyfikacji traktatu handlowego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 21 marca.

Wobec krążących od kilku tygodni pogłosek o przyjeździe czeskiego ministra spraw zagranicznych p. Benesza do Warszawy, informują Waszego korespondenta z kół politycznych, że **sprawa ta narazie nie wyszła ze sfery projektów.** Dotąd nie zostały uregulowane sprawy, które są dla Polski o zasadniczem znaczeniu.

Jak Wasz korespondent skądinąd się dowiaduje, w kołach czeskich panuje przekonanie, że **sprawa Jaworzyny musi być załatwiona w myśl postulatów czeskich.** Takie stawianie kwestji byłoby dla Polski **nie do przyjęcia.** Czesi domagają się też ratyfikacji traktatu handlowego, co napotyka **na trudności.**

P. minister Grabski nie interesuję się sprawą większości sejmowej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 21 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej minister skarbu p. Grabski wygłosił expose, w którem oświadczył się kategorycznie **przeciw progresji w podatku gruntowym.**

Pos. tow. **Diamand** zapytał ministra, na jakiej większości ma zamiar oprzeć się w Sejmie.

Zapytanie to ponowił pos. **Thugutt**, który zwrócił uwagę, że **widocznie większość przeniosła się na inną stronę Sejmu** i dodał, że minister nie może wystąpić przeciw propozycjom, czynionym przez stronnictwa, popierające rząd.

Minister odpowiedział, że **o większości poinformowany jest tylko premjer, a nie on.** On jako minister skarbu, przysięgał ojczyźnie, a nie większościom.

Pos. **Thugutt:** Ale większości przeprowadzają to, na co p. minister przysięgał.

Wizyta króla rumuńskiego w Warszawie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 21 marca.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, został już ustalony fakt rewizyty króla rumuńskiego w Warszawie w odwzajemnieniu zeszłorocznej wizyty ówczesnego Naczelnika państwa, Piłsudskiego. Rewizyta spodziewana jest **z końcem maja.**

Przyjazd marszałka Focha do Warszawy

Z okazji odsłonięcia pomnika ks. Józefa 3 maja b. r.

(PAT) **Warszawa, 21 marca**

Komitet budowy pomnika ks. Józefa Poniatowskiego obradował wczoraj nad ustaleniem programu odsłonięcia pomnika. Ustalono definitywnie, że odsłonięcie odbędzie się 3 maja b. r. **Dnia 2 maja przybędzie na tę uroczystość do Warszawy marszałek Foch, przedstawiciel Francji.** Na posiedzeniu wybrano kilka podkomisyj, które mają opracować szczegółowy plan.

Uzgodnienie spraw polskich z lordem Curzonem

Londyn. (PAT) W czasie wizyty min. Skrzyńskiego u lorda Curzona omówione zostały wszystkie sprawy mogące bezpośrednio albo pośrednio interesować Polskę. Rozmowa miała przebieg **wielce przyjazny.** Toczyła się z wielką otwartością i doprowadziła **do wyświetlenia szeregu zagadnień** polityki bieżącej interesującej Polskę. Minister Skrzyński opuścił lorda Curzona pod wrażeniem **wielkiej serdeczności** przyjęcia, z którego czerpie pewność, że Polska może zaliczyć tak wielkiego męża stanu do szeregu swoich **przyjaciół** i że angielski minister **spraw zagranicznych** będzie gotów w miarę możności **poprzeć interesy polskie** tam, gdzie stwierdzi, że polityka polska kieruje się wyższą racją stanu uwzględniającą ogólne interesy świata.

Zebranie u prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa (PAT) We wtorek o godzinie 8 wieczorem odbyło się na zaproszenie prezydenta Rzeczypospolitej w Belwederze zwykłe dyskusyjne zebranie Tow. kooperatystów. Wiceprezes Towarzystwa p. Siwik referował sprawę ubezpieczenia społecznego, poczem wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. Kurnatowski, Chmielewski i inni.

Powrót marszałka Piłsudskiego

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Szef sztabu, marszałek Piłsudski wczoraj w południe wrócił z Wilna. Na dworcu witał go zastępca szefa generał Rybak i adjutanci.

SEJM

—o—

(PAT) Warszawa, 21 marca

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia dyskusja toczyła się nad wnioskiem nagłym pos. Chomińskiego w sprawie ochrony drobnych użytkowców rolnych na kresach wschodnich. Głosowanie odłożono do dzisiejszego posiedzenia.

Gorącą dyskusję wywołał wniosek nagły klubu białoruskiego w sprawie

MASOWYCH ARESZTOWAŃ BIAŁORUSINÓW

w Grodzieńszczyźnie oraz w sprawie białoruskich więźniów politycznych w Grodnie i Białymstoku. Przyszło do ostrych starć między prawicą a lewicą, która poparła wnioski wbrew oświadczeniu ministra sprawiedliwości, który wysunął straszaka bolszewickiego. Wniosek odrzucono głosami prawicy i Piasta przeciw głosom PPS, Wyzwolenia i klubów mniejszości narodowych.

Następne posiedzenie dziś.

(PAT). Warszawa, 21 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu marszałek zawiadomił o przesłaniu mu przez prezesa Rady ministrów z prośbą o podanie do wiadomości Sejmu układu polsko-niemieckiego w sprawie wzajemnego komunikowania sobie przez oba rządy wiadomości o pojawianiu się chorób zakaźnych w granicznych powiatach Polski i Niemiec, podpisanego 18 grudnia 1922 r., a ratyfikowanego przez prezydenta Rzeczypospolitej 24 lutego br. Odesłano w I. czytaniu do komisji budżetowej projekt ustawy w przedmiocie podwyższenia gwarancyj skarbu Rzeczypospolitej polskiej na dopełnienie przez Polski Bank krajowy zobowiązań, wypływających z wydania obligacyj komunalnych, oraz projekt ustawy w przedmiocie upoważnienia ministra skarbu do zaciągnięcia w Polskim Banku Krajowym pożyczki w kwocie 12 miljardów marek. Do komisji skarbowej i do komisji zdrowia publicznego odesłano nowelę do ustawy o ograniczeniu sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych.

Sprawozdawca komisji rolnej referował ustawę w przedmiocie ochrony drobnych użytkowców rolnych na ziemiach wschodnich, omawiając wywody przedmówców w tej sprawie na wczorajszem posiedzeniu i sprecyzował swoje stanowisko względem zgłoszonych poprawek oraz prosił Izbę o przyjęcie ustawy.

Wniosek pos. Bittnera o odesłanie do komisji rolnej odrzucono, poczem ustawę przyjęto w drugiem czytaniu, z poprawkami stylistycznemi pos. tow. Liebermanna.

Przystąpiono do dyskusji nad

USTAWĄ O PODATKU PRZEMYSŁOWYM

Referent pos. Byrka wyjaśniał poprawki, przyjęte w komisji do projektu rządowego.

Posiedzenie trwa dalej.

* * *

Ferje świąteczne

(PAT) Warszawa, 21 marca

Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów uchwalono, że w tygodniu przedświątecznym posiedzenia odbywać się będą jak zwykle aż do załatwienia spraw połączonych z sanacją skarbu oraz dodatku do prowizorjum budżetowego na I. kwartał b. r. Pierwsze posiedzenie po świętach odbędzie się 12 kwietnia z porządkiem dziennym: podatek gruntowy i emisja banknotów.

Komisje sejmowe

(PAT). Warszawa, 21 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji oświatowej rozpatrywano projekt ustawy o państwowych stypendjach akademickich. Referowała poseł Sokolnicka (ZLN). Celem rozpatrzenia projektu i powzięcia wniosków wybrano podkomisję, złożoną z posłów Sokolnickiej, Rusinka, Langera, Piotrowskiego i Konopczyńskiego. Podkomisja ma przedstawić swą opinję na posiedzeniu 20 kwietnia.

Poseł Malik (PSL) referował wniosek w sprawie szkoły głuchoniemych we Lwowie. Po dyskusji przyjęto kilka wniosków w przedmiocie upaństwowienia tej szkoły i przejęcia na etat państwa jej nauczycieli. Nadto przyjęto wniosek posła tow. Smulikowskiego, aby rząd zbadał postępowanie wojewody lwowskiego w stosunku do zarządzeń ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, w związku z zamknięciem szkoły głuchoniemych we Lwowie.

Pos. Nowicki (Wyzwolenie) referował wniosek posła Thugutta w sprawie uczczenia rocznicy urodzin Kopernika przez wybicie medalu pamiątkowego. Przyjęto wnioski następujące: 1) wniosek tow. Smulikowskiego, wzywający rząd do podjęcia inicjatywy w uczczeniu pamięci Kopernika przez wybicie medalu pamiątkowego; 2) wniosek pos. Korneckiego (Związek ludowo-narodowy), wzywający rząd do poparcia inicjatywy profesorów, którzy podnieśli sprawę utworzenia obserwatorjum astronomicznego w Toruniu; 3) wniosek pos. Rymara (endek), wzywający rząd do uczczenia pamięci Kopernika przez podjęcie inicjatywy wydania dzieł Kopernika i prac jego działalności poświęconych.

Komisja robót publicznych wysłuchała referatu ministra robót publicznych Łopuszańskiego w sprawie państwowego budownictwa i kredytu dla prywatnej akcji budowlanej. Jak wynika z referatu, na poparcie społecznej i prywatnej akcji budowlanej minister rozporządza sumą 200 miljardów marek. Chcąc otrzymać kredyt z funduszu ministerstwa, zainteresowani muszą posiadać następujące warunki: a) gminy i kooperatywy, przystępując do budowy, muszą się wykazać 10 proc. sumy kosztorysowej; b) osoby prywatne sumą w wysokości 20 proc. Pożyczki przedewszystkiem będą udzielane na wykończenie rozpoczętych domów mieszkalnych, następnie na remont, wreszcie na budowę nowych domów. Po referacie ministra dyrektor departamentu budowlanego Jakimowicz udzielił szczegółowych wyjaśnień w sprawie obecnego stanu budownictwa. Dyskusję nad expose ministra postanowiono odroczyć do jednego z następnych posiedzeń po ferjach świątecznych. Poza tem komisja wysłuchała referatu dra Orłowicza o stanie polskiej turystyki.

Komisja prawnicza wysłuchała referat posła Zygmunta Seydy (ZLN) w sprawie projektu ustawy w przedmiocie tymczasowych przepisów o języku urzędowym w sądownictwie w województwach poznańskiem i pomorskiem. Po dyskusji projekt przyjęto. Ustawa ma obowiązywać w ciągu dwóch lat. Do wniesionego projektu wprowadzono zmiany polegające na tem, iż adwokaci w województwie pomorskiem i poznańskiem, którzy dotychczas mogli występować przed sądem i wnosić podania w języku niemieckim, obecnie w myśl projektu ustawy będą prawa tego pozbawieni. Dalej projekt przewiduje, że strony niewładające językiem polskim, mogą ustnie albo pisemnie zwracać się do sądów w języku niemieckim, zaś przy wnioskach hipotecznych redagowanych w języku niemickim musi być załączone tłomaczenie polskie dokonane przez tłomacza przysięgłego.

Komisja rolna na wczorajszem posiedzeniu przyjęła wniosek nagły posła Kapelińskiego (Wyzwolenie) w sprawie przywrócenia sprzedaży drzewa w drobnych ilościach na miejscu w lasach i tartakach państwowych. Pos. Gawlikowski referował projekt ustawy o zcaleniu gruntów. Przyjęto 11 pierwszych artykułów.

Komisja zagraniczna wysłuchała referatu posła Wachowiaka (NPR) w sprawie wychodźtwa polskiego do Francji. Liczba wychodźców z Polski do Francji sięga 120.000 osób. Większość stanowią Polacy z Westfalji. Ekspozytury werbujące wychodźców polskich znajdowały się w Częstochowie, Poznaniu i w Mysłowicach. Stosunek rządu francuskiego do uchodźców polskich jest bardzo przychylny, natomiast stosunek pracodawców jest niezadowalający. Duch narodowy wychodźców jest silny. Francuscy towarzysze pracy odnoszą się do nich niezbyt przychylnie. Dzieje się to wskutek tego, że Francuzi dopatrują się w Polakach westfalskich pewnych cech właściwych Niemcom. Pracodawcy francuscy nie uwzględniają związków zawodowych cudzoziemskich. Wychodźcy polscy zarabiają nieźle i robią oszczędności, które wynoszą mniej więcej 100 franków na miesiąc na osobę.

Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja. Po dyskusji przyjęto rezolucję posła Wachowiaka wzywającą ministerstwo spraw zagranicznych i ministerstwo pracy, aby do 8 dni przedstawiły całokształt stosunków, w jakich żyją nasi wychodźcy we Francji oraz w tymże czasie przygotowały projekt zmiany konwencji z 14 października 1920 r., oraz projekt konwencji w sprawie odszkodowań za straty wojenne poniesione przez Polaków zamieszkałych w czasie wojny we Francji. Pozatem rezolucja wzywa ministra spraw zagranicznych, aby przedłożył sprawozdanie o stanie szkolnictwa, opieki duchownej i opieki prawnej emigrantów polskich we Francji. Przyjęto wniosek, wzywający ministerstwo pracy i ministerstwo spraw zagranicznych do przedstawienia w ciągu 8 dni całokształtu naszej polityki emigracyjnej oraz stosunków, wśród jakich żyje nasze wychodźtwo poza granicami Rzeczypospolitej.

Na posiedzeniu komisji skarbowej rozpatrywano projekt ustawy o wyrównaniu podatku gruntowego i budowlanego. Referował poseł Łypacewicz (Wyzwolenie) i zaproponował wprowadzenie do projektu rządowego szeregu zmian. Po krótkiej wymianie zdań postanowiono odroczyć dyskusję.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji ochrony pracy rozpatrywano projekt ustawy o załatwianiu zatargów zbiorowych między pracownikami a pracodawcami rolnymi. Referował pos. tow. Prager. Po dyskusji wybrano podkomisję, która ma przedstawić komisji odpowiednią opinję. W skład podkomisji weszli posłowie Waszkiewicz, Osiecki, Bobrowski, Prager i Rusinek.

W Warszawie notują zniżkę cen

Warszawa (PAT) Prasa warszawska z zainteresowaniem śledzi zaznaczający się od kilku dni spadek cen na towary pierwszej potrzeby. Dzienniki konstatują, że spadek walut zagranicznych, nowy układ stosunków politycznych, zarządzenia ministerjum skarbu itp. wytworzyły wśród szerokich warstw społeczeństwa przeświadczenie, że najgroźniejszy moment dla układu naszych stosunków wewnętrznych mija, i że odtąd rozpoczyna się uzdrowienie codziennego życia tj. następuje spadek cen. Rzeczywiście faktem jest, że od kilku dni zatamowany został rozmach, z jakim z godziny na godzinę śrubowano ceny na wszystko, co było niezbędne do życia. „Przegląd Wieczorny" donosi, że wczoraj odbyło się posiedzenie komisji ekspertów przy komisarjacie rządu, poświęcone sprawie cennika towarów kolonialnych. Uchwalono obniżyć ceny całego szeregu artykułów. Zniżka niejednokrotnie jest bardzo znaczna np. na herbatę sięga 20 proc. Na ogół ceny wróciły do poziomu z przed sześciu tygodni.

Warszawa (PAT) W związku z zauważyć się dającą zniżką cen zboża i mąki współpracownik „Przeglądu Wieczornego" zwrócił się do dyrektora centrali handlowej związku młynarzy z zapytaniem, od jak dawna trwa tendencja zniżkowa, na co ten odpowiedział, że już drugi tydzień przyczem za kilogram mąki żytniej płacono 2200, dziś zaś płacą 1850. Zdaniem dyrektora centrali zniżka ta potrwa przez dłuższy czas.

Senat o zasiłkach dla rodzin rezerwistów

Warszawa (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej przyjęto bez zmiany projekt ustawy o zasiłkach dla rodzin powołanych na ćwiczenia wojskowe, przyczem przyjęto rezolucję senatora Buzka, wzywającą rząd, aby na początku sesji wiosennej zgłosił projekt ustawy, regulujący na stałe sprawę zasiłków dla rodzin powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Wyodrębnienie przedsiębiorstw państwowych

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje projekt wydzielenia przedsiębiorstw w osobną jednostkę prawną. Zasadą będzie samodzielność administracji, natomiast zarząd będzie mianowany przez ministerstwo handlu.

Minister Skrzyński u króla angielskiego

Londyn (PAT) Minister spraw zagranicznych Skrzyński przyjęty był wczoraj rano na audjencji przez króla Jerzego. Audjencja miała charakter niezwykle serdeczny. Król okazywał wielkie zainteresowanie sprawami Polski, szczególnie zaś sprawami odbudowy i konsolidacji wewnętrznej państwa.

Strajk na niemieckim G. Śląsku

Katowice. (PAT) Położenie strajkowa na Górnym Śląsku nie uległo zmianie. Wczoraj odbyły się różne zebrania strajkujących. Poseł do parlamentu niemieckiego Okoński udał się do Berlina, aby przedstawić rządowi niemieckiemu powagę sytuacji. Poseł Okoński zaraz po powrocie z Berlina złoży sprawozdanie ze swej podróży robotnikom i wówczas rozstrzygnie się też, czy proklamowany będzie strajk generalny, czy nie.

—ooo—

Wniosek o upaństwowienie w Anglji

Leafield (PAT) Wobec zgłoszonych przez konserwatystów, narodowych liberałów i liberałów niezależnych poprawek do projektu rezolucji Snowdena w sprawie stopniowego usuwania ustroju kapitalistycznego, odroczono dyskusję w Izbie nad powyższą rezolucją do posiedzenia, które się odbędzie po Wielkiejnocy.

Chcą dzikich scen, a nie chcą złej oceny

Korespondent paryski „Gazety Warszawskiej", p. Smogorzewski gniewa się na niektórych publicystów francuskich, za to, że, zwiedziwszy Polskę właśnie podczas jakiegoś haniebnego popisu endeckiego, nie wywieźli miłego wrażenia.

Oto niejaki p. Lafue przyjeżdża do Warszawy na uroczystość wyboru pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej polskiej. Nie wiemy, w jakiem usposobieniu wobec Polski wyruszał on nad Wisłę. Być może, że przygotowany był na uroczysty opis powitania przez ludność stołeczną pierwszego prezydenta wybranego na podstawie nowej konstytucji wskrzeszonego państwa.

A był świadkiem czego? Ohydnych scen 11-go grudnia.

Ulicznego i ulicznikowskiego znieważania tego prezydenta przez akademików i niedorostków endeckich. Potem wstrętem musiał go przejąć mord, dokonany na tymże prezydencie. I wrażenie swoje zapisał tak:

„Od czasu do czasu Polska, od chwili swego zmartwychwstania, miewa gorączkę. Amatorowi widowisk historycznych pokazuje numery sensacyjne: zamachy, konflikty, mowy romantycznych oratorów... Potem wszystko się pozornie uspakaja. Przerwa trwa akurat tyle, aby zmyć przelaną krew i rzucić piasek na arenę...

Jeszcze Polska nie zginęła: Cukiernia Ziemiańska jeszcze nie jest zburzona i Wedel dostarcza ciągle doskonałych czekoladek..."

Pan Smogorzewski uspokaja endecką publiczność, iż Francuz nie sam ze siebie wysnuł ten niekoniecznie pochlebny na stosunki polskie wyrok. Pisał on bowiem o jakiejś przewodniczce po Warszawie, zatem ona mu to wszystko wmówiła — pewno jakaś „peowiaczka" dodaje p. S.

Nie wiemy, kto był ową Polką. Zapewne, iż są rzeczy, których cudzoziemiec sam zaobserwować nie może, lub z których oceną nie da sobie rady, ale nie będą to niesłychane, niemożliwe w żadnym państwie Europy akty brutalnego znieważania najwyższego dostojnika własnego państwa, symbolizującego jego państwowość, ani też mord, na nim spełniony, w dodatku nie przez jakiegoś anarchistę-terorystę, który równie dobrze mógłby dokonać swojego zamachu w Paryżu, Rzymie czy Madrycie, lecz przez przedstawiciela żywiołów wstecznych, które go za to pasowały na bohatera. Tak samo, jak p. de la Maziere nie miał potrzeby zasięgać opinji polskiej, aby wzgardliwem zapytaniem: „czyś pan Polak" zamykać usta i wyrzucać za drzwi oszczerców, którzy w chwili najazdu bolszewickiego raz po raz zgłaszali się doń, ażeby go informować, że naczelne dowództwo polskie znajduje się w konszachtach z bolszewikami.

Nie miał potrzeby, skoro tak świeżo przebywał wrażenia wojenne we Francji, skoro uprzytomnić sobie mógł momentalnie, że coś podobnego nie byłoby do pomyślenia we Francji — choćby dlatego, że takie indywidua za szerzenie zbrodniczej paniki w obliczu niebezpieczeństwa poszłyby pod sąd wojenny!

Ale endecji się zdaje, że nawet jej publicznych ohydnych wystąpień cudzoziemiec sam nie dojrzy, jeno do takich rzeczy też mu potrzeba usłużnie podanych przez kogoś okularów...

Przyplątała się „peowiaczka"... Gdyby nie to — naiwny Francuz, widząc, jak powóz, wiozący prezydenta obrzucany zostaje śniegiem i błotem sądziłby, że polski obyczaj narodowy w ten sposób wyraża zwierzchnikowi państwa uczucia hołdownicze: składa mu hołd, z ziemi którą ma rządzić... A zamordowanie tegoż? — nie wiemy, jak bez przeciwendeckiej inspiracji peowiackiej gość francuski byłby to sobie idyllicznie wytłomaczył. Przypomina ów komentarz p. Smogorzewskiego protest endeckiej młodzieży w Poznaniu przeciw mowie premiera Sikorskiego, która przez wzmiankę o haniebnym czynie młodo-endeków w Warszawie miała skompromitować tę młodzież przed Europą.

Urządza się dzikie ekscesy uliczne w momencie takim, na który zjeżdżają obcy sprawozdawcy dziennikarscy, na którym z urzędu obecni być muszą przedstawiciele wszystkich państw europejskich, mających posłów, akredytowanych przy rządzie polskim ba zatrzymuje się nawet pojazdy tych posłów i zmusza do legitymowania się wobec rozzuchwalonych gimnazjalistów — i później uważa się, że to jest rzecz, która się odbyła w ścisłem kole własnem i że premier, dbały o dobrą sławę młodzieży, nie powinien był niczego odsłaniać w swej mowie, która rozchodzi się i zagranicę! A wszystko to razem świadczy, że endecja, organizując jawnie dzikie sceny, pojmuje, że tem ściąga na siebie i — niestety — na kraj niekorzystną opinję. Ale zarazem nie przypisuje winy sobie, tylko wini, tych przybyszów z zagranicy, którzy tę opinję formułują, bądź złość swoją wylewa na niedyskrecję miejscową.

30-lecie PPS

UROCZYSTE OBCHODY W ŻYWCU I BIAŁEJ

Inauguracja Uniwersytetu Robotniczego

Biała, 19 marca.

Obchód 30-rocznicy naszej partji wypadł w Żywcu wspaniale. Bez przesady można powiedzieć, iż był to najpiękniejszy obchód partyjny, jaki kiedykolwiek wogóle odbył się w Żywcu. Piękna sala Sokoła była udekorowana choiną i licznymi czerwonemi sztandarami. Trybuna na scenie była również bardzo pięknie przybrana. Zebrało się około 1500 osób. O godzinie 11 rano rozpoczął uroczystość miejscowy chór robotniczy, poczem tow. Serkowski w podniosłych słowach zagaił obchód. Rozpoczął się szereg przemówień powitalnych. Od komitetu PPS przemawiał tow. Durczak, od małorolnych tow. Wolny, od rob. drzewnych tow. Stana, od kolejarzy tow. Kucharski, od rob. chemicznych tow. Jaworski, od robotników sporyskich tow. Wełnicki i Kuciara, wreszcie od kobiet tow Dankówna. Serdecznie witany tow. poseł Czapiński wygłosił odczyt o trzydziestoleciu PPS. W 1892 roku — mówił — PPS rzuciła 3 hasła: Niepodległość, Demokracja, Socjalizm. Szybciej niż można było się spodziewać zrealizowaliśmy pierwsze 2 hasła; teraz na porządku dziennym stoi budowa ustroju socjalistycznego, sprawiedliwości społecznej. Apelem do niezłomnej walki o ustrój socjalistyczny zakończył prelegent swój odczyt. Rozpoczęła się część artystyczna. Ob. Rosenthal z ob. Zimnowiczową odegrali szereg utworów na skrzypce i fortepian. Tow. Skupieniówna oraz jeden z towarzyszów wystąpili z deklamacją. Śpiew chóru zakończył uroczystość.

Tego samego dnia (18 marca) odbyła się podobna uroczystość w **Białej** w sali Tow. Zaliczkowego. Zagaił tow. Pająk, odczyt wygłosił tow. poseł Czapiński. W części artystycznej brali udział: miejscowy chór robotniczy, tow. Gumówna (śpiew solowy i deklamacja), tow. Papla (deklamacja) i inni; odegrano także staraniem miejscowej „Siły" jednoaktówkę, pod tytułem „Skazaniec".

W poniedziałek 19 marca odbył się inauguracyjny wykład organizującego się na tutejszym gruncie **Uniwersytetu Robotniczego**. W sali miejskiego kina (za którą musiano zapłacić 400.000 mk.!) odbył się wykład tow. posła Czapińskiego o Koperniku. Blisko 50 pięknych obrazów świetlnych ilustrowało wywody prelegenta; przedstawiały nietylko życie Kopernika, ale także jego następców, nowsze zdobycze stronomiczne, walkę niezależnej myśli z fanatyzmem ciemnoty ludzkiej. Z ogromnym skupieniem słuchało nader liczne audytorjum wywodów mówcy, który odczytał także kilka ustępów z wiekopomnego dzieła Kopernika „De revolutionibus". Mamy nadzieję, że ten wykład stanie się początkiem intensywnej pracy oświatowej w Białej.

—ooo—

PRZEGLĄD LITERACKI

—o—

NOWE POEZJE

Kazimierz Wierzyński: „Wielka Niedźwiedzica". Warszawa, „Ignis" 1923.

Lwią część ostatniego tomiku Kazimierza Wierzyńskiego zajmują wierszyki pisane w latach 1914—18, więc znacznie starsze od tych, które już znamy z „Wiosny i Wina" i „Wróbli na dachu". Te, o których teraz mi przychodzi mówić są to zwykłe, konwencjonalne, drobne, bezpretensjonalne wierszyki, których ostatecznie i przytaczać nie warto.

Za przykład niech posłuży wiersz zatytułowany „Rzeszów":

Z całego miasta zostały kominy:
Chude, w rozpaczy skamieniałe pięście,
Zmrok się po zgliszczach włóczy czarno-siny
Spalone domy, nieszczęście.

Albo: „Piosenka":

Niech ci żaden ból serca ostrzem nie przewierci
Gdy od ciebie żołnierzu zażądają śmierci.
Płacz niech cię zadławi a czyjś uścisk bratni
Nie wyda się pożegnaniem, — choć będzie ostatni.

Albo:

A żeś tułał się w norach, bez buntu, bez żalu,
Białe ci łoże potem uścielą w szpitalu.
A jeszcze później zato, żeś dobrze umierał,
Krzyż ci do martwej piersi przypnie pan generał.

Znamy je wszyscy najdokładniej, słyszeliśmy podobnych setki jeżeli nie tysiące, dla eks-żołnierza mogą one zawierać nieraz niezrozumiałą, dla „cywilów" nutę dziwnie przykuwającą, budzą i pozwalają odczuć raz wtóry wspomnienia niedawnych przeżyć, przypominają tę lub ową chwilę doli żołnierza, co to był tułaczem itd. itd.!!

Z literackiego jednak punktu widzenia nie są ani ciekawe, ani najlepsze z podobnych nieciekawych, ani... i znowu i tak dalej, i tak dalej!

Z sympatji dla najsympatyczniejszego autora, którego dwa poprzednie tomiki dały czytelnikom niezapomniane chwile radości, chciałbym z prostej i zrozumiałej bodaj — no — grzeczności! — pisać i obecnie rzeczy przyjaźnie uśmiechnięte, serdeczne, grzeczne, wręcz bajeczne itd. itd. — niestety pan Kazimierz Wierzyński licząc na swoją ustaloną już markę najrozkoszniejszego poety postanowił zrobić maleńką nieprzyzwoitość i przemycić szereg konwencjonalnych drobiazgów, z któremi jako, jak się to obecnie pokazuje człowiek piekielnie wyrafinowany i sprytny, wolał na pierwszy ogień nie występować.

— Ha — ostatecznie jest to stary kawał, że się gościom tylko na początku daje doskonałe wino — (można i wiosnę!!) — a zrobiono ten maleńki szwindelek zdaje się pierwszy raz już w... Kanie Galilejskiej, który to potem paskudny proceder był nieskończoną ilość razy aż do obrzydzenia powtarzany!

Ostatecznie jednak trudnią się nim zwykle tylko gorsze firmy i to jest do przewidzenia, ale że to obecnie uczyniła solidna firma Wierzyńskiego, to jest brzydki grzech i paskudny kawał!

A w tym kawale kawał jeszcze paskudniejszy, że się tylko raz jeden udaje, a można przez taki łobuzerski eksperyment utracić co najlepszą klientelę, co zwykle jest pisarzom obojętne, ale tylko przy wydaniu.. pośmiertnem!

Zresztą jest w tem i drugie niebezpieczeństwo. Czytelnik zrażony ględziarstwem pierwszych kilkudziesięciu stron, od niechcenia już tylko przerzuca następne, na których znaleźć może rzeczy całkiem już odmienne, znacznie sądzę samemu autorowi bliższe, śliczne w swojej zakłopotanej nieśmiałości, a jakie szczere i prawdziwe w wyznaniu.

Szczery, z Bożej łaski poeta, kochanek muz, i Bogów rówieśnik mówi nam oto, że:

I skądże tu poezja?! Skądżeś, dziwna damo,
O, muzo tajemnicza, w swej boskiej żonglerce,
Opowiła mi oczy jasną panoramą,
I wiatrem płomienistym przewiała przez serce!
Skąd włosy twe na twarz mi padają i płoną
Skąd ty mi, niewidoczna, dajesz znak po znaku,
O, kochanko jedyna, najśliczniejsza żono,
Kołysząca się w złotym na niebie hamaku!

Tej „jedynej kochance", tej najśliczniejszej zaiste żonie służy już Wierzyński dalej niepodzielnie, a służbą tą swoją zmywa swój grzech, jaki owym niecnym przemyceniem, o którym mowa była powyżej, popełnił. **K. F. Enpee.**

—ooo—

Wynik konkursu literackiego im. Gabrjeli Zapolskiej

Otrzymujemy następujący komunikat:

Na ogłoszony w ub. r. przez Instytut Literacki „Lektor" konkurs literacki im. Gabrjeli Zapolskiej nadesłano prac 28: 9 powieści, 9 tomów liryki i 10 dramatów.

Sąd konkursowy, złożony z Karola Irzykowskiego i Zygmunta Kisielewskiego, jako delegatów Związku Zawodowego Literatów Polskich

UWAGI

—o—

Nie może im przejść przez gardło

Z wtorkowego posiedzenia miejskiej komisji aprowizacyjnej podaje „Głos Narodu" obszerne sprawozdanie. Czyni to jednak ze zwykłą sobie perfidją, bo nie chce skompromitować swych matadorów. Ile razy na Radzie miejskiej i w swym organie pp. Holeksa i Mianowski atakowali wiceprezydenta tow. Bobrowskiego, za rzekomo niedołężną, ba, „zbrodniczą" gospodarkę aprowizacyjną, zapowiadając groźne rewelacje, na które żądni sensacji nadaremnie czekali! Nareszcie komisja kontrolująca skończyła swe badania i przyszła z wnioskiem, że wszystko jest w najlepszym porządku i że tow. dr. Bobrowskiemu należy wyrazić uznanie i podziękowanie. Wniosek ten komisja, — także głosami zwolenników „Głosu Narodu" — uchwaliła, ale tę część, najważniejszą, uchwały komisji szanowny organ p. Holeksy — zamilcza! Czytelnik dowiaduje się tylko, że „komisja kontrolująca przedłożyła wnioski pełnej komisji aprowizacyjnej", ale że to były wnioski na uchwalenie uznania i podziękowania, o tem ani słowa.

To ma być etyka chrześcijańska, pobożni panowie z „Głosu Narodu"?

—ooo—

Haniebna robota

Pod tym tytułem pisze „Dziennik Gdański":

Osławiona „Gazeta Polska" w Kościanie próbuje znowu kompromitować Polskę. Pod nagłówkiem (tłustym drukiem) „Największe i najuboższe państwo na świecie — to Polska", pisze: „Niema ona jeszcze ustalonych i zatwierdzonych wszystkich granic, a więc jest państwem „bez granic" — nie posiada natomiast własnej waluty, lecz niemiecką „Ersatz"-markę" i dalej w tym rodzaju.

To podaje się publiczności w chwili, gdy granice Polski są uznane.

Komu służy ten rzekomo „narodowy" organ?

A potem także sama prasa „narodowa" w b. zaborze pruskim pisze, że „w Chodzieży np. lub w Szamocinie Niemcy na każdym kroku zachowują się tak, jak w dawnym „faterlandzie" i wierzą w to jeszcze, że „Polska to państwo sezonowe".

Dlaczego chjena wymaga od Niemców większego poszanowania dla państwa polskiego, niż za pomocą swej prasy wszczepia w ich polskie otoczenie?

W ten sam sposób zresztą — dodamy od siebie — organy chjeńskie uczą miłości dla Polski wychodźtwo amerykańskie. W takim „Przewodniku Katolickim" z New Britain można było czytać niedawno:

„Nie dziwimy się tym Polakom, co byli w Polsce, a dziś wrócili do Ameryki, gdy tak się wyrażają: „niech djabli wezmą taką Polskę i ich rządy!" — „wolę tu kartofle jeść, niż w Polsce mieszkać". — „niech wszyscy wyjadą do Polski, już ja tam byłem i więcej tych djabłów widzieć nie chcę w rodzaju socjalistów, piastowców, wyzwoleńców i t. d."

Księża Bójnowski i Iciek, redagujący to pismo, nie zorjentowali się jeszcze, że chjena chce ugłaskać Witosa.

Po tem zwymyślaniu Polski słowami rzekomych reemigrantów do Ameryki, dodaje organ chjeński obłudne westchnienie: „Oj, smutne to rzeczy dla prawdziwych Polaków!"

O, bo prawdziwymi Polakami są takie Icki, którzy obrzydzają Polskę na uchodźtwie i sącząc takie jady, dopomagają — wynaradawianiu się emigrantów.

—ooo—

„Numeryści" endeccy dalej się popisują

Młodzież endecka usiłuje udowodnić, że nie uczucie nienawiści rasowej, nie liczącej się z potrzeba państwa polskiego, aby nie podsycać waśni wewnętrznych — powoduje nią przy żądaniu „numerus clausus"... Bynajmniej, ona chce tylko, ażeby naukę wydzielano proporcjonalnie do rasy i wyznania, zmuszając do nieuczenia się tych, którzy przewidzianą proporcję przekroczą.

Aż oto znajdujemy tak sformułowany punkt 4-ty rezolucji, którą się popisała młodzież endecka w Warszawie na wiecu w Filharmonji:

„Polska młodzież akademicka stwierdza, iż żydzi w najszerszem tego słowa znaczeniu, tj. nie tylko ci, którzy do tej narodowości się przyznają, ale i ci, których pochodzenie i wyznanie do tej narodowości zalicza, winni być wykluczeni od przyjmowania do polskich organizacyj ideowych, wychowawczych, naukowych, samopomocowych i innych, oraz wyraża swe uznanie i zaufanie tym organizacjom, które zasadę tę stosują.

A więc nawet żydów, choćby w domu wychowanych w duchu polskim, odtrąca się bezwzględnie, chce się ich wepchać w środowisko nacjonalizmu żydowskiego. Tylko, że endecja wyższych uczelni — to nie cała młodzież polska: jej uchwały, nacechowane szkodnictwem państwowem, to nie głos całej młodzieży u nas.

Obejrzała się młodzież endecka i za krajami, gdzieby się mogła z wzorami dla siebie spotkać — i przesłała pozdrowienie młodzieży rumuńskiej.

Cenimy Rumunję, jako jeden z nielicznych krajów, sąsiadujących z nami, a usposobionych dla nas przyjaźnie.

Lecz dotąd Polska nie czerpała wzorów z Jass czy Bukaresztu; szliśmy w nieco równiejszej linji z zachodnią Europą... Trzeba się widać pogodzić z tem, że pod wpływem endecji kultura nasza będzie nabierała cech bardziej czarnomorskich oraz cieszyć przynajmniej, że młodzież endecka tylko o Rumunach pamiętała, a zapomniała o przedstawicielach dawnej Rosji, choć ta właśnie poszczycić się może wynalazkiem „numerus clausus" — wbrew twierdzeniom jednej z postaci Turgeniewa, iż Rosja wynalazła tylko knut i samowar.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!

OBYWATELE!

W niedzielę 25 marca, o godz. 10 rano, odbędzie się w sali „Sokoła" przy ul. Wolskiej

Zgromadzenie ludowe

w sprawie walki z drożyzną.

Przemawiać będą **posłowie socjalistyczni.** Towarzysze! Towarzyszki! Dla omówienia sprawy drożyzny i środków walki w kraju i w Sejmie, jawcie się jak najliczniej.

Krakowska Rada Robotnicza

Wiadomości polityczne

—o—

TOW. FIMMEN W WARSZAWIE

Jak donieśliśmy, przybył do Warszawy sekretarz Międzynarodówki amsterdamskiej tow. Fimmen, celem zbadania, czy prawdziwe są rozsiewane zagranicą pogłoski o chęciach wojennych Polski. O pobycie tow. F. podaje „Robotnik":

Wczoraj odwiedził nas w redakcji tow. Fimmen, sekretarz generalny amsterdamskiej Międzynarodówki zawodowej. W rozmowie z tow. Fimmenem dowiedzieliśmy się, że nasz gość odwiedził Kraków i Warszawę celem przekonania się, jak stoi u nas sprawa pokoju. Tow. Fimmen jest zdania, że **pokój europejski jest poważnie zagrożony.** Stwierdził jednak na podstawie rozmów z przedstawicielami różnych stronnictw, oraz z premjerem Sikorskim, że **ze strony Polski niebezpieczeństwo pokojowi nie zagraża.** Tow. Fimmen sądzi, że również Rosja sowiecka musi, przynajmniej w obecnej chwili, prowadzić politykę pokojową.

Na zapytanie nasze, czy Międzynarodówka amsterdamska weźmie udział w kongresie hamburskim, tow. Fimmen odpowiedział, że nad tem dotychczas nie zastanawiano się, ale że w każdym razie Międzynarodówka zawodowa zachowa swą samodzielność wobec Międzynarodówki politycznej. (O pobycie tow. F. w Krakowie nic nam niewiadomo).

—ooo—

PRZYPOMNIENIE PLEBISCYTU GÓRNOŚLĄSKIEGO

Na wczorajszem posiedzeniu Reichstagu wygłosił prezydent parlamentu Loebe, mowę w której między innymi wskazał na to, że dwa lata upłynęło od czasu plebiscytu na Górnym Śląsku. Wobec dzisiejszego ucisku Niemiec — mówił Loebe — wspominamy z dumą ową manifestację wierności narodu niemieckiego i przesyłamy naszym oddzielonym braciom pozdrowienia. Reichstag przyjął to oświadczenie oklaskami.

—ooo—

ZWYCIESTWO RZĄDU WĘGIERSKIEGO

„Neue Freie Presse" donosi z Budapesztu, że rozegrała się próba sił między ministrem prezydentem hr Bethlenem, a skrajna prawicą, na której czele stoi Gömbös. Po ożywionej dyskusji przygniatająca większość Izby oświadczyła się za prezydentem ministrów. Wynik głosowania uważany jest za zwycięstwo Bethlena nad prawicą.

---

w Warszawie, oraz Józefa Jedlicza, referenta literackiego „Lektora", przyznał nagrody następujące:

1) pierwszą nagrodę w kwocie 700.000 mk. powieści pt. „Miasto zwierząt" (godło: „Nr. 26");

2) drugą nagrodę w kwocie 500.000 mk. powieści pt. „Rękopis Ulrycha Branda" (godło: Biada mi, pożądam bowiem za wiele);

3) trzecią nagrodę w kwocie 400.000 mk. powieści pt. „Niespodzianki" (godło: Co trzeba powiedzieć, to może być powiedziane i dziesięć razy);

4) czwartą, piątą i szóstą nagrodę po 150.000 mk. utworom następującym: a) dramatowi w 3 odsłonach pt. „Cień" (godło: Herman); b) tomikowi liryk pt. „Drabina do gwiazd" (bez godła); c) powieści pt. „Zrodzeni na jednej ziemi" (godło: „Poznanie").

Po otworzeniu kopert okazało się, że autorką „Miasta zwierząt" jest Wanda z Melcerów Rutkowska w Warszawie, autorem „Rękopisu Ulrycha Branda" Mieczysław Weinert w Sieradzu, autorką „Niespodzianek" Aurelja Wyleżyńska we Lwowie, autorką „Zrodzonych na jednej ziemi" Elżbieta hr Dębicka we Lwowie, autorem „Drabiny do gwiazd" Stanisław Czernik z Lubrańca. Autora „Cienia" uprasza się, żeby swoje nazwisko podał do wiadomości sądu (pod adresem Karola Irzykowskiego, Warszawa, Sejm).

Zaszczytnie wyróżniono: zbiorek nowel pt. „Czarny pies" (godło: „Imago") J. Stycz w Warszawie, liryki: „Tęczowe Mosty" (godło: „Idę znaleźć w człowieku człowieka") autor Rajmund Bergel w Krakowie i „Wrzosy" (godło: „Niedola") autor Stanisław Obrzud w Grudziądzu; dramaty: „Powrót" (godło: „Nad wodami") autor Jan Wiktor Opolski we Lwowie i „Sąd" „sztuka w 3 aktach, napisał Scarabaeus, brak godła (autora tej sztuki uprasza się również o podanie swego nazwiska).

Wyróżniono powieści: „Zaranie" (godło: „Słońce") autor Jan Kramer w Krakowie, „Rodzina Drewnowskich" (godło: „Rodzina społeczeństwa podstawą") Julian Wasiutyński w Warszawie, liryki: „Bajka Tatrzańska" (godło: „Czarny Staw") Kazimiera Alberti w Krakowie, „Poezje liryczne" (godło: „Cis" Jan Gajzler w Zagórzu, dramaty: „Niemrawi" tragi-komedja w 4 aktach (godło: „Uroki") Adolf Jończyk w Krakowie.

Plon literacki konkursu uważamy za nadspodziewanie pomyślny, zwłaszcza w dziale powieści i liryki. Niestety, polszczyzna w powieściach i dramatach była po większej części wadliwa, tak że sąd konkursowy postanowił kierować się pod tym względem pewną wyrozumiałością. „Rękopis Ulrycha Branda" byłby otrzymał niewątpliwie pierwszą nagrodę, gdyby nie poważne zarzuty co do języka i budowy zdań.

Wbrew dotychczasowemu zwyczajowi sąd konkursowy wyróżnił znaczną liczbę utworów, aby zamanifestować, że zadaniem konkursów jest nie dawać stopnie lecz wyszukiwać ziarna twórczości, choćby się kryły w dziwacznej („Niemrawi") lub niepozornej („Zaranie") łupinie. Polska polityka literacka powinna od „systemu gwiazd" przejść do wytwarzania „silnego stanu średniego" co jednak nie znaczy, żeby popierać miernoty.

Po odbiór rękopisów należy się zgłaszać do „Lektora".

Karol Irzykowski, przewodniczący sądu konkursowego, **Józef Jedlicz**, **Zygmunt Kisielewski**, członkowie sądu.

—ooo—

Przegląd społeczny

—o—

MIĘDZYMINISTERJALNA KOMISJA DLA SPRAW BEZPIECZEŃSTWA PRACY

Przy ministerstwie pracy i opieki społecznej ma powstać międzyministerjalna komisja dla spraw bezpieczeństwa pracy. Komisja ta będzie miała za zadanie z jednej strony opracowanie tymczasowych przepisów o bezpieczeństwie pracy, a z drugiej strony wykonywanie tych wszystkich funkcyj urzędowo administracyjnych, które przedtem należały do b. głównego urzędu dla spraw fabrycznych i górniczo-hutniczych. Komisja będzie urzędowała aż do czasu, gdy wejdzie w życie nowa ustawa o inspekcji pracy, która teraz jest w rozważaniu.

WYBORY DO RADY KASY CHORYCH W DĘBICY

odbędą się dnia 27 maja 1923. Szczegółowe obwieszczenie rozlepione w Dębicy, Ropczycach i Sędziszowie, oraz rozesłane do wszystkich gmin i obszarów dworskich w powiecie Ropczyckim.

Zarząd pow. Kasy chorych w Dębicy.

KRONIKA

-o-

Kraków, 22 marca.

Pogrzeb ś. p. prof. dra Józefa Tretiaka

Wczoraj o godz. 2'30 popoł. odbył się z domu żałoby przy ul. Sobieskiego 3, pogrzeb śp. prof. Uniw. Jagiell. dr J. Tretiaka. Kondukt pogrzebowy otwierała kompanja honorowa pułku artylerji z orkiestrą wojskową. Następnie postępowali weterani z r. 1863 ze sztandarem. Kondukt prowadził ks. rektor Fijałek w otoczeniu kleru. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, prezes Akademji Umiejętności dr K. Morawski, rektor Uniw. Jagiell. prof. dr Natanson z senatem akademickim i profesorami, wojewoda dr Gałecki, prof. Dubiecki znany historyk, reprezentanci kuratorjum okręgu szkolnego, dyrektorzy szkół średnich, oraz przedstawiciele licznych stowarzyszeń kulturalnych Krakowa i młodzieży uniwersyteckiej. Przy trumnie, po obu stronach karawanu postępowali weterani z 63 roku, oraz pedele uniwersyteccy w togach i z berłami poszczególnych fakultetów. Kondukt przy dźwiękach marszów żałobnych, wśród prześlicznej wiosennej pogody przeszedł ulicami Łobzowską, Basztową i Lubicz na cmentarz rakowicki.

Nad otwartym grobem imieniem Akademji Umiejętności i Uniwersytetu Jagiellońskiego przemówił prof. dr Kallenbach, żegnając w serdecznych słowach Zmarłego i wielbiąc jego zasługi na polu nauki, oraz jako dawnego bojownika o wolność narodu z roku 1863.

—ooo—

Zakrycie Aldebarana

Z obserwatorjum krakowskiego komunikują: W piątek 23 bm. w godzinach popołudniowych, astronomowie naszej części świata obserwować będą ciekawe zjawisko astronomiczne. Oto gwiazda Alpha Tauri (Aldebaran), która w ciągu ostatnich miesięcy parokrotnie już była zaćmiewana, znów ulegnie zakryciu przez księżyc, ale tym razem w biały dzień. Oczywiście zjawisko to będzie dostępne do obserwacji tylko dla posiadaczy lunet, gdyż gołem okiem i przez lornetki gwiazd w dzień nie widać. Księżyc, w siódmym dniu nowiu, widoczny będzie dość wysoko w pobliżu południka. W Krakowie zniknięcie gwiazdy przypada o godz. 16 min. 50'7, ukazanie się o godz. 17 min. 46'5, w odległości 24 względnie 286 stopni od najwyższego punktu tarczy. Dane te są zaczerpnięte z obliczenia zjawiska dla całej Europy, dokonanego w Krakowie.

—ooo—

KTO MA OBOWIĄZEK NALEPIAĆ ZNACZKI POCZTOWE NA PRZESYŁKACH. Dyrekcja poczt w Krakowie komunikuje: Zdarzają się bardzo często wypadki, że publiczność przy nadawaniu przesyłek listowych oraz przy zakupnie znaczków pocztowych w urzędach pocztowych żąda od funkcjonarjuszów pocztowych nalepiania tychże na odnośnych przesyłkach. Wskutek wzbraniania się funkcjonarjuszów pocztowych uczynienia zadość temu żądaniu powstają niemiłe zajścia, które kończą się zazwyczaj wniesieniem zażalenia przez nadawców do dyrekcji poczt. Ażeby temu kres położyć, wyjaśnia się publiczności, iż nalepianie znaczków pocztowych na przesyłkach, nadawanych w urzędach pocztowych przy okienkach, należy w myśl obowiązujących przepisów pocztowych wyłącznie do nadawców przesyłek, a nie do funkcjonarjuszów pocztowych i że zażalenia, wnoszone z tego powodu, są nieuzasadnione.

KONTROLA WYPIEKU BUŁEK. Celem zbadania jakości wypiekanych w Krakowie bułek, wydział III B magistratu pobrał wczoraj z każdej piekarni po jednej gładkiej bułce, które następnie oddał do miejskiej pracowni chemicznej. Zarządzenie to nastąpiło z tego powodu, że piekarze w ostatnich czasach nabywali do wypieku białego pieczywa duże ilości mąki w 2 trzecich częściach z 65 proc. przemiału, a w połowie z 50 proc. przemiału. Zachodzi więc podejrzenie, że piekarze zamiast mąki z 50 proc. przemiału, używali mieszanek obu gatunków mąki do wypieku białego pieczywa. Zaznaczyć należy, że komisja cennikowa w kalkulacji cen bułek uwzględnia zawsze cenę mąki pszennej z 50 proc. przemiału. Miejska pracownia chemiczna rozpoczęła badanie dostarczonych bułek i w najbliższych dniach wyda swe orzeczenie.

ZA NIELEGALNY WYWÓZ TŁUSZCZÓW I WĘDLINY z Krakowa, przytrzymały wczoraj organa policji na tutejszym dworcu sześć osób. Zakwestjonowane towary oddano do magistratu.

Znaczne obniżenie cen chleba i bułek

W ślad za potanieniem zboża i mąki, miejska komisja cennikowa obniżyła w dniu wczorajszym ponownie ceny pieczywa. Za podstawę kalkulacji przyjęła komisja 190.000 marek za 100 kg. mąki żytniej z 70 proc. przemiału, 310.000 marek za 100 kg. mąki pszennej do bułek gładkich, a 345.000 marek za 100 kg. najprzedniejszej pszennej mąki do pieczywa, t. zn. wiedeńskiego. Po dłuższej dyskusji ustanowiono następujące ceny: za 1 kg. chleba żytniego z 70 proc. przemiału 1800 marek (dotąd 1920 marek), 1 kg. chleba ciemnego 1400 marek (dotąd 1550 marek), 6 dkg. bułka gładka 185 marek (dotąd 230 marek), 3 dkg. pieczywo wiedeńskie 135 marek (dotąd 150 marek), solodrąg 115 marek (dotąd 130 marek). W sklepach spożywczych 1 kg. chleba o 25 marek, bułka o 5 marek droższa. Powyższy cennik został już zatwierdzony przez województwo, wobec czego wchodzi w życie w dniu dzisiejszym. Publiczność winna we własnym interesie dopilnować, czy piekarze, względnie sklepikarze stosują się do ustanowionych cen i o każdym wypadku nadużycia donosić do wydziału III B magistratu.

Pierwsze transporty cukru nadeszły już do Krakowa

Sprzedaż rozpocznie się w dniu dzisiejszym

Wczoraj nadszedł do Krakowa transport cukru w ilości 6 wagonów. Miejskie biuro aprowizacyjne rozpoczyna sprzedaż cukru w dniu dzisiejszym w dwóch miejscach, a to w kramie akcyzy przy ul. Kopernika 1, oraz w sklepie w jatkach podgórskich. Sprzedaż cukru w cenie po 3800 mk. odbywać się będzie od godz. 8 do 1 w południe. Każdy kupujący może nabyć 2 kg. cukru. Konsumy nie należące do żadnego związku, oraz szpitale i zakłady dobroczynne winny zgłosić się po przydział w miejskiem biurze aprowizacyjnem w godzinach od 11 do 1.

Nieudała akcja za podrożeniem wędlin

Związek drobnych kupców krakowskich zwrócił się do województwa z prośbą o pozwolenie na pobieranie cen o 12 proc. wyższych przy sprzedaży wędlin i tłuszczów, od ustanawianych dla masarń. W motywach swej prośby twierdzi związek, że masarze nie dają drobnym sprzedawcom żadnego opustu. Województwo zasięgnęło w tej sprawie opinji miejskiej komisji cennikowej, która orzekła, że żądania związku, zmierzające do podrożenia cen wędlin i tłuszczów są nieuzasadnione.

Olbrzymie nadużycia restauratorów i kawiarzy w Krakowie

Przez ubiegłe dwa dni wywiadowcy magistratu zbierali we wszystkich restauracjach i kawiarniach krakowskich cenniki potraw i napoi. Wydział III B, magistratu na podstawie zebranego materjału przeprowadza obecnie rewizję kalkulacji cen potraw i napoi, poczem w najbliższych dniach przedłoży komisji cennikowej odpowiednie wnioski. Wiceprezydent dr Bobrowski stwierdził na wczorajszem posiedzeniu komisji cennikowej, że ceny pobierane przez restauratorów i kawiarzy są niezwykle wygórowane i nie stoją w żadnym stosunku do ceny targowej artykułów spożywczych.

Oczekiwać należy, że władze miejskie czemprędzej ukrócą wyzysk, uprawiany dotąd bezkarnie przez panów ze stowarzyszenia gospodnioszynkarskiego.

Tajemnica 14.000 dolarów czyli pół miljarda marek

Warszawski „Kurjer" (zwany „czerwonym") opisuje taką nieprawdopodobną, a jednak — jak podaje — prawdziwą historję:

Do grupy posłańców, gawędzących przy zbiegu Alei Jerozolimskiej i ulicy Marszałkowskiej, podeszła w dniu wczorajszym o godzinie 11'30 przed południem młoda, szczupła dziewczynka, wyglądająca na lat piętnaście. Na głowie miała chustkę, a pod pachą trzymała paczkę, zwiniętą w podarte gazety, przewiązaną szpagatem. Dziewczynka wręczyła paczkę posłańcowi Janowi Wysockiemu, posiadającemu numer 185, z poleceniem odniesienia do Banku Handlowego na ul. Trauguta.

— Komu mam oddać? — zapytał posłaniec.

— Niech pan odda dyrektorowi — odpowiedziała młoda osoba, poczem dała Wysockiemu 4 tysiące marek, nie biorąc pokwitowania. Posłaniec przyjął paczkę i udał się w drogę. Zjawiwszy się w banku, dowiedział się od portjera, że w instytucji tej rządzi aż jedenastu dyrektorów, którym należałoby się po kolei meldować.

Wysocki machnął ręką, bo czy to warto niepokoić jedenastu dyrektorów dla takiej marnej paczki? Powrócił więc na dawne miejsce przed „Złotym Rogiem", licząc, że z okazji imienin Józefa wpadnie mu lepszy interes.

W tym czasie Alejami przechodził woźny Związku posłańców, Brzozowski.

— Ej! ojcze! A zabierzcie ze sobą tę paczkę — zawołał do niego Wysocki, — bo nie wiem, co z tem robić.

Woźny rzucił okiem i odpowiedział:

— Ktoby mi kazał z takiemi ochłapami paradować po mieście!

Rad nie rad, Wysocki udał się na ulicę Nowogrodzką l. 28 do Związku, gdzie prezes Bronisław Kaznowski zbadał zawartość nieapetycznej paczki. Gdy usunięto szpagat i brudne świstki papieru, z paczki posypały się na stół banknoty dolarowe. Prezes skamieniał, a posłaniec Wysocki zaniemówił na kilka minut. Było tam 415 banknotów 10-dolarowych, 343 — 5-dolarowe, 177 — 20-dolarowych, 40 — 50-dolarowych, 23 — 100-dolarowe, 1 — 500-dolarowy i mnóstwo jedno i dwu dolarowych banknotów. Przerażony prezes wraz z posłańcem i dolarami pojechał natychmiast do urzędu śledczego, gdzie opowiedział naczelnikowi Kurnatowskiemu przebieg zagadkowej afery. — W urzędzie śledczym przystąpiono do obliczenia banknotów. Okazało się, że brudna gazeta zawierała 14.225 dolarów, czyli przeszło pół miljarda marek. Posłańcowi zostało wydane pokwitowanie i mimowolny bohater tajemniczej afery powędrował w Aleje, zajmując zwykły posterunek na rogu ulicy Marszałkowskiej. Wieść o wypadku rozeszła się już w sferze posłańców, którzy otoczyli kolegę nr. 185 i żywo komentowali jego przygodę.

W godzinach popołudniowych do Wysockiego podeszła tasama szczupła dziewczyna, pytając, co zrobił z paczką. Gdy posłaniec opowiedział przebieg sprawy, rzekła obojętnym głosem:

— Trzeba było oddać generalnemu sekretarzowi — i odeszła.

Od wczoraj do urzędu śledczego ani do związku posłańców po paczkę z dolarami nikt się nie zgłaszał.

— ooo —

BŁONIA MIEJSKIE, które jak wiadomo, w czasach wojennych podzielone zostały częściowo na parcelki i oddane pod uprawę jarzyn mieszkańcom miasta, obecnie mają być stopniowo przywracane do dawnego stanu i mają służyć wyłącznie jako miejsce przechadzek i wypoczynku Krakowian. W bieżącym roku ze wszystkich parcelek pozostanie pod uprawę tylko 200. Zeszłoroczni wynajemcy, którzy reflektują na parcelki w roku bieżącym, mają zgłosić się w dniach 23 i 24 bm. w wydziale I A magistratu w godzinach od 4 do 6 po południu.

MŁODZIEŻ KRAKOWSKIEJ AKADEMJI GÓRNICZEJ WOBEC EKSCESÓW NIEMIECKICH NA POLITECHNICE GDAŃSKIEJ uchwaliła następującą rezolucję: „Młodzież górnicza i hutnicza w Krakowie potępia fakt niekulturalnego zrywania przez rozfanatyzowanych studentów niemieckich, tablic reprezentacyjnych polskich stowarzyszeń akademickich na politechnice gdańskiej. Wybryki powyższe, będące niewątpliwie logicznym wynikiem krótkowzrocznych i tępych przesłanek politycznych, nie mogą absolutnie przynieść korzyści sprawie dobrych stosunków polsko-gdańskich, bez wątpienia zatem władze gdańskie i polskie użyją swego wpływu, celem zapewnienia kulturalnych praw polskim studentom politechniki gdańskiej. Młodzież Akademji górniczej przesyła ze swej strony kolegom w Gdańsku gorące słowa uznania i zachęty w walce o równouprawnienie kulturalne na politechnice gdańskiej i zapewnia ich, że w walce tej młodzież Akademji górniczej solidaryzuje się z nimi uczuciem i myślą".

—ooo—

NIEPORZĄDKI W MIEJSKIM ZAKŁADZIE CZYSZCZENIA MIASTA. Na ulicy Topolowej 28 dozorczyni domu dała 6 bm znać zakładowi czyszczenia, by zarządził wypompowanie przepełnionego kanału, z którego nieczystości zalewały podwórze. Mimo urgensów do dnia dzisiejszego nic nie zrobiono i stan obecny przedstawia się tak, że nieczystości kanałowe zalały podwórze oficyn tak, że przejść nie można, a smród zatruwa pobyt mieszkańców nieszczęśliwych, których pomieszkania tam się znajdują.

WŁAMYWACZ ZŁAPANY NA GORĄCYM UCZYNKU. Wczoraj nad ranem wiamał się do sklepu z konfekcją Blatta przy ul. Szewskiej l. 18, niejaki Władysław Urbanik l. 30, który po urwaniu kłódki u okiennic, rozbił wystawową szybę i usiłował skraść znajdujące się na wystawie materje. Włamywacz został ujęty przez posterunkowego Parpana, któremu usiłował się wyrwać, przyczem pogryzł policjanta dotkliwie w obie ręce.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wesoła satyra Bernarda Shawa „Pierwsza sztuka Fanny" grana będzie dzisiaj poraz 4-ty. Jutro „Wesele", które już poraz 10-ty ukaże się przy stale wypełnionej widowni. Następne przedstawienie „Wesela" we wtorek 27 bm. W niedzielę popołudniu „Janosik", wieczorem „Wilki w nocy".

Z TEATRU BAGATELI. „Dom Magdaleny" granym będzie dziś we czwartek. W sobotę popołudniu po cenach zniżonych „Dr Stieglitz".

OPERA I OPERETKA. Stanisława Korwin-Szymanowska, znakomita sopranistka koloraturowa, wystąpi poraz drugi w piątek w „Traviacie". Dziś we czwartek „Bajadera". W niedzielę o 3.30 popoł. „Kopciuszek".

GOŚCINNE WYSTĘPY ZARGONOWEJ TRUPY WILEŃSKIEJ W KRAKOWIE. We wtorek 27 b. m. rozpoczną się w Krakowie gościnne występy trupy wileńskiej w sali teatru żydowskiego, ul. Bocheńska 7. Artyści wileńscy powracają z objazdu po wielkich miastach europejskich. Repertuar trupy obejmuje szereg najwybitniejszych dramatów żydowskich i obcych. Jako pierwszy odegrany będzie dramat A. Wajtera „Niemowa".

—ooo—

Z Polski

ZMARŁ W ŁODZI w ubiegłym tygodniu profesor tamtejszego gimnazjum żydowskiego Zygmunt Bromberg. Pochodził on z Tarnowa i był jednym z pierwszych sjonistów w Galicji. Obdarzony talentem pisarskim i wyobraźnią poetycką, rozmiłowany w literaturze polskiej, pisywał piękne poezje i artykuły literackie pod pseudonimem: Zygmunt Bytkowski. Entuzjastyczny zwolennik nowych prądów w literaturze, jeden z pierwszych w Polsce napisał on studjum o Przybyszewskim, drukowane w pierwszym tomie lwowskiego wydawnictwa „Wiedza i życie" razem ze studjum Tadeusza Gałeckiego (Andrzeja Struga) o Żeromskim. Pięknie przetłómaczył na język polski „Wnętrze" Maeterlincka w tygodniku wiedeńskim „Przełom", wydawanym przez posłów St. Szczepanowskiego, T. Rutowskiego i Witolda Lewickiego Idealista z natury, pojmował on syonizm bardzo górnie. Jeździł do Palestyny jako pionier osadnictwa żydowskiego, ale nie mógł tam wytrzymać: tęsknił do Polski i wrócił do niej. Byłto niepowszedni typ człowieka szlachetnego o płomiennej duszy.

BANKNOTY 100-TYSIĄCZKOWE. Z Bydgoszczy donoszą do „Gaz. Poznańskiej": Jeden z tutejszych zakładów graficznych czyni przygotowania do druku banknotów skarbowych polskich. Wykonywane będą podobno banknoty 50-tysięczne i 100-tysięczne.

DZIENNIKARZE ANGIELSCY W WARSZAWIE. „Kurjer Polski" donosi: Wczoraj odwiedzili kluby sejmowe dwaj wybitni dziennikarze angielscy Dell i King. Robert Dell jest korespondentem pism angielskich i amerykańskich, zaś Józef King jest byłym członkiem Izby gmin. Należał on pierwej do lewicy liberalnej, obecnie zaś jest członkiem Labour Party.

ZGON SENATORA. Wczoraj zmarł we Lwowie po dłuższej chorobie senator Maks Bienenstock. (Zjednoczenie narodowe żydowskie).

—ooo—

Z zagranicy

LICYTACJA Z MODLITWĄ. W Nowym Jorku odbyła się licytacja zbiorów artystycznych zmarłego niedawno słynnego tenora Enrico Caruso. Ogółem uzyskano 151.147 dol. Przed rozpoczęciem licytacji jeden z obecnych zaproponował, żeby zgromadzona publiczność odmówiła cichą modlitwę za zmarłego wielkiego śpiewaka, co się też stało.

PROF. EINSTEIN W MADRYCIE. Z Madrytu donoszą, iż w drodze powrotnej z Palestyny przybył tam prof. Einstein. Znakomitego uczonego przyjęto w stolicy Hiszpanji owacyjnie. Król Alfons nadał mu tytuł zagranicznego korespondenta hiszpańskiej Akademji Umiejętności. Podczas uroczystego przyjęcia minister oświadczył, iż rząd hiszpański bierze na siebie wszelkie koszty naukowych badań prof. Einsteina.

ZGON DOWÓDZCY KRĄŻOWNIKA „EMDEN". Dowódzca słynnego z czasów wojny krążownika korsarskiego niemieckiego „Emden", kapitan Müller, zmarł dn. 12 bm. w Brunświku. „Emden" w czasie wielkiej wojny zatopił 34 okręty handlowe angielskie, 10 — francuskich i 7 — japońskich. „Emden" został zatopiony na oceanie Indyjskim w listopadzie 1914 roku przez krążownik australijski „Sydney".

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek: „Pierwsza sztuka Fanny".
Piątek: „Wesele".
Sobota popoł: „Janosik".
Wieczór: „To co najważniejsze".
Niedziela: Poranek Chóru Akademickiego.
Popołudniu: „Janosik".
Wieczór: „Wilki w nocy".
Poniedziałek: „Pierwsza sztuka Fanny".
Wtorek: „Wesele".

Teatr Bagatela

Czwartek: „Dom Magdaleny".
Piątek: „Dom Magdaleny".
Sobota popoł.: „Dr Stieglitz".
Wieczór: „Wiera Mircewa".
Niedziela popoł.: „Dom Magdaleny".
Wieczór: „Wiera Mircewa".
Poniedziałek: „Tajny agent" (Premjera).

Teatr miejski Opera i Operetka

Czwartek: „Bajadera".
Piątek: „Traviata" (występ I. Korwin Szymanowskiej").
Niedziela 3'30 popoł.: „Kopciuszek".

Kollegium wykładów naukowych

(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Czwartek, prof Adolf Czerny: „Vrchlicky i Zeyer".
Piątek, prof. H. Gralski: „Nauka i sztuka grafologiczna" (z doświadczeniami).
Sobota, dr Melanja Grafczyńska: „Ryszard Wagner" (z ilustr. muz.).

Przegląd gospodarczy

—o—

Narady nad utworzeniem banku emisyjnego

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu). W tych dniach odbędzie się w ministerstwie skarbu konferencja w sprawie utworzenia banku emisyjnego. W konferencji wezmą udział przedstawiciele klubów sejmowych i PKKP.

—ooo—

GODZINY URZĘDOWANIA PKKP

Warszawa (PAT) Polska Krajowa Kasa pożyczkowa podaje do wiadomości, że począwszy od 3 kwietnia ze względu na czas letni centrala i wszystkie jej oddziały oraz ekspozytura w Tarnowskich Górach rozpoczynać będą urzędownie o godzinie 8 rano, wobec czego godziny kasowe względnie i innych operacji bankowych ulegną odpowiedniemu przesunięciu, co uwidocznione będzie w lokalach biurowych.

—ooo—

KREDYTY PRZEMYSŁOWE NIE ZOSTAŁY WSTRZYMANE

Warszawa (PAT) W związku z tendencyjnie rozszerzanemi pogłoskami, jakoby kredyty dla przemysłu były wstrzymane albo ograniczone, ministerstwo skarbu komunikuje, że pogłoski te są **pozbawione wszelkiej podstawy.** Kredyt dla przemysłu nietylko nie został wstrzymany, lecz obecnie **jeszcze się zwiększył.** W lutym udzielono kredytu na sumę 124.745 miljonów marek. W ciągu pierwszych dni bm. udzielono kredytu na sumę 40 miljardów marek.

—ooo—

UTRZYMANIE ZAKAZU WYWOZU JAJ

Warszawa (PAT) „Kurjer Polski" donosi: W nadzwyczajnym komisarjacie do zwalczania drożyzny odbyła się wczoraj konferencja w sprawie uregulowania handlu jajami z udziałem przedstawicieli władz i hurtowników handlujących jajami. Reprezentowani byli spółdzielnia jajczarska, oraz instytucje trudniące się eksportem jaj za granicę. Delegat nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny oświadczył, że ponieważ jaja są droższe niż przed wojną po przeliczeniu na parytet złoty, **rząd nie będzie mógł zezwolić na wywóz za granicę, dopóki wewnątrz kraju nie nastąpi znaczny spadek cen.** Delegat komisarza zwrócił się z apelem do obecnych, zalecając im wywarcie odpowiedniego wpływu w tym kierunku. W dyskusji jaka się wywiązała, zdania były podzielone. Zainteresowani oświadczyli, że nie mają wpływu na dalsze kształtowanie się cen jaj, natomiast są przekonani, że z powodu cieplejszej pogody a skutkiem tego i zwiększonych dowozów ceny jaj spadną.

—ooo—

Giełda krakowska z 21 marca

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy, wpłaty: Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed					43000
„ kanad.					
Franki franc.					2900
„ belgijs.					2450
„ szwajc.					8200
Funty szterlin.					203000
Marki niemiec.					2·07
Korony austr.					0·62
„ czesko-sł.					1270
„ węgiers.					
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie					
Floreny holen.					17800

Akcje bankowe	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	3800	4300	
Bank Hipoteczny	1500	2000	
Bank Małopolski	2800	3300	
Ziemski Bank Kredyt.	1800	2200	
Powszechny Bank Kredyt.	1800	2100	
Akc. Bank Związkowy I-IX	750	850	
Bank Komercjalny I—IV	1400	1500	
Bank Kred. w Warszawie	14000	16000	
Bank Związ. Spółek Zarob.	15000	20000	18000
Bank Ziemski, Łańcut	500	600	
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	3800	4500	4300—4000
„Impex"			
„Pharma" (B. Jawornicki)	18000	23000	21000—20000
„Polski Glob"	800	1000	
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	1300	1500	1300—1450
Zieleniewski I—IV em. „ex"	100000	105000	102000
Warsz. Parowozy I—III em.	20000	25000	20000—21000
H. Cegielski, Poznań I-VIII	100000	110000	108000
„Potęga" Tow. huty żel.			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—V „ex"	20000	27000	26000—21700
„Pocisk"	6000	7000	6500—7000
Automotor	4800	5500	4900—5200
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	65000	70000	68000
Siersza	67000	72000	68000—69500
Tepege I—IV	40000	48000	42000—43000
Polska Nafta	9500	10500	9500—10300
Oikos			
Pezet	6500	7500	
Strug	7500	8500	8000
Syndykat Koszyk., Kraków	4000	5000	
Tłuszcze Trzebinia	35000	40000	37000—38000
„Krakus" I—VI em.	15000	20000	16500—18000
Porcelana Ćmielów	38000	43000	40000—42000
Fabr. cukru w Chodorowie	50000	65000	59000
Elektr. Siersza I—IV em.	6000	8000	7200—6500
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	20000	25000	
Fabr. kapel. w Myślenicach	5000	6000	

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 21 bm. (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 40000 sprzedaż 41450 kupno 31050. Marki niemieckie 1'87 i pół. Czeki: Gdańsk 1'97 1'87 i pół sprzedaż 1'89 i pół kupno 1'85 i pół, Belgja 2250 2400 sprzedaż 2412 kupno 2388. Berlin 1'92 i pół 1'87 i pół sprzedaż 1'89 i pół kupno 1'82 i pół. Londyn 190.000 197.000 194.000 sprzedaż 195.000 kupno 193.000, Nowy Jork 39500 42500 41250 sprzedaż 41450 kupno 41050. Nowy Jork drobne sprzedaż 41400 kupno 41000. Paryż 2600 2725 2690 sprzedaż 2703 kupno 2677. Praga 1250 1290 Szwajcarja 7575 7900 7850 sprzedaż 7890 7810. Sztokholm 11125 10800. Wiedeń 0'62 i pół, 0'63 sprzedaż 0'63 i pół kupno 0'62 i pół. Włochy 1990.

Dalszy wzrost kursu marki polskiej

Zurych 21 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 002.60, Holandja 213.60, Nowy Jork 541 i pół, Londyn 25'40 Paryż 35.85, Medjolan 26.22. Praga 16.02 i pół, Budapeszt 013, Belgrad 555. Sofia 3.35 **Warszawa 001.55.** Wiedeń 000'74 i trzy czwarte. Austrjacka korona stemplowana 000'75.

—ooo—

Ameryka uchyla się od pośrednictwa

ODSYŁA NIEMCY DO KOMISJI REPARACYJNEJ

Wiedeń (PAT) Depesze waszyngtońskie ze źródła autorytatywnego zgadzają się z tem, że rząd amerykański jest zdecydowany **nie przyjąć przekazania na swe ręce** ewentualnych **propozycyj berlińskich** w sprawie rozwiązania konfliktu w sprawie zagłębia Ruhry, które byłyby adresowane do innych rządów, w szczególności do rządu francuskiego. Wedle poglądu panującego w oficjalnych kołach waszyngtońskich sądzą, że Niemcy powinni propozycje swe skierować **wprost do komisji reparacyjnej.** Ameryka podziela pogląd kół paryskich, gdzie chętnie widzianoby, aby nowe propozycje niemieckie były skierowane tylko pod adresem komisji reparacyjnej a nie pod adresem wszystkich mocarstw koalicyjnych.

WALKA O WYWÓZ WĘGLA

Wiedeń (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Dzienniki berlińskie **donoszą z zagłębia** Ruhry: W najbliższych dniach Francuzi uczynią wysiłki, aby uskutecznić odtransportowanie węgla, który w nadzwyczaj dużych ilościach jest nagromadzony. Pisma berlińskie donosząc o tem **zauważają, że w ten sposób walka w zagłębiu dojdzie do punktu kulminacyjnego,** albowiem nie ulega wątpliwości, że na żadnym szybie nie będzie się pracować, skoro tylko nastąpi pierwsza próba Francuzów w tym kierunku. Francuzi mają czekać na przybycie własnych robotników transportowych, aby rozpocząć odtransportowanie węgla.

FRANCUZI MALUJĄ NIEBEZPIECZEŃSTWO NIEMIECKIE

Wiedeń (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: W francuskich sferach urzędowych słychać, że na najbliższej konferencji międzykoalicyjnej zwrócą Francuzi uwagę na niebezpieczeństwo wojskowe, jakie grozi ze strony Niemiec. Niemcy, zdaniem francuskiego sztabu generalnego, **mogą każdego czasu wystawić 30 dywizji.**

BIAŁA KSIĘGA

Berlin (PAT) „Berliner Tageblatt" donosi, że urząd zagraniczny przedłoży Reichstagowi **drugą księgę** białą w sprawie zagłębia Ruhry.

STRAJK SĄDOWY W ESSEN

Berlin (PAT) Z powodu aresztowania prezydenta sądu krajowego w Essen rozpoczęli wszyscy urzędnicy i funkcjonarjusze sądowi w Essen 24-godzinny strajk protestacyjny. Prokuratorja w Essen wyznaczyła za ujęcie sprawcy morderstwa dokonanego w niedzielę na Francuzie miljon marek niemieckich.

WARUNKI FRANCUSKIE

Wiedeń (PAT) „N. Fr. Presse" donosi z Berlina: W tutejszych kołach koalicyjnych słychać, że Francuzi w razie, gdyby rozpoczęły się rokowania z Niemcami, zażądają od Niemców sumy reparacyjnej **47 miljardów marek w złocie.** Francja byłaby gotowa przyznać Niemcom 2-letnie moratorjum. Niemcy dawniej już oświadczały gotowość zapłacenia 20 miljardów w złocie.

FRANCJA WYPIERA SIĘ

Paryż (PAT) Wedle doniesienia „Chicago Tribune" z Waszyngtonu, dementuje ambasada francuska wiadomość, jakoby ambasador francuski Jusserand otrzymał wskazówki, aby zaznaczył wobec sekretarza stanu Hughesa, iż wszelkie próby pośredniczenia ze strony Stanów Zjednoczonych nie byłyby w Paryżu pożądane.

CO NIEMCY PROPONOWALI AMERYCE

Wiedeń (PAT) „Wiener Allgemeine Zeitung" donosi z Berlina: „Berliner Zeitung am Mittag" dowiaduje się ze źródła amerykańskiego dalszych szczegółów o kroku niemieckim, przedsięwziętym przez ambasadorów niemieckich w Londynie i w Waszyngtonie. Poglądy, które przedstawił rząd niemiecki w kwestji reparacyjnej, nawiązują do pierwszego planu sekretarza stanu Hughesa zwołania **międzynarodowej konferencji ambasadorów.** Rząd niemiecki dodaje, że na konferencję tę możnaby zaprosić finansistów z krajów interesowanych. Konferencja ta miałaby się zająć następującemi punktami: zbadaniem uchybień reparacyjnych Niemiec i długów niemieckich, oszacowaniem zdolności finansowej Niemiec, rozważeniem możliwości międzynarodowej pożyczki reparacyjnej, omówieniem kwestji gwarancji, jakie miałyby dać Niemcy.

CO FRANCUZI WYWIEŹLI Z ZAGŁĘBIA

Paryż (PAT) Minister robót publicznych Le Troquer powrócił ze swej podróży do okręgu Ruhry. Według dat zebranych przez ministra, **produkcja węgla i koksu w zagłębiu Ruhry stale się zmniejsza.** I tak kopalnia „Westerhold" produkuje 600 ton węgla dziennie, kopalnia zaś „Concordia" 1000 ton węgla koksowego. Kwestja transportu węgla i koksu również stopniowo powraca do normalnego stanu.

Podwyższenie akcyzy na spirytus

Warszawa. (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 16 bm. wprowadziła **podwyższenie opłat od spirytusu.** W wykonaniu tego rozporządzenia minister skarbu wydał 17 bm. rozporządzenie, na mocy którego właściciele fabryk wódek oraz hurtowni i detajliczni sprzedawcy wódek obowiązani są z dniem wejścia w życie rozporządzenia Rady ministrów z dnia 16 bm. z prowadzonych w ich przedsiębiorstwach książek i rejestrów przychodu i rozchodu dla spirytusu i wyrobów wódczanych wyprowadzić pozostały na dzień zapas. Przedsiębiorcy jak również osoby prywatne, posiadające zapas więcej niż 5 litrów 100-procentowego spirytusu (zawartego w spirytusie i w wyrobach wódczanych) winni zgłosić pisemnie w 2-ch egzemplarzach w przeciągu 3 dni cały zapas u właściwej władzy.

Posiadacze zapasów są obowiązani uiścić dodatkowy podatek w najbliższej kasie skarbowej do dni 8-miu. Na znak dodatkowego opodatkowania wyrobów wódczanych nalepi zgłaszający na każdej flaszce z wyrobami wódczanemi drugą banderolę, obwijając szyjkę spiralnie. Dopiero po wyczerpaniu zapasu starych opasek i wydaniu nowego nakładu banderoli flaszki z wyrobami wódczanymi opatrzone będą tylko jedną opaską nowego typu. Izba skarbowa może zezwolić na wpłacenie dodatkowego podatku w 3-ech równych ratach miesięcznych z zastrzeżeniem 12 proc. odsetków.

Zjednoczenie liberałów angielskich

Wiedeń (PAT) „N. Wiener Tagblatt" donosi z Londynu, że wczoraj odbyło się w Izbie gmin posiedzenie obu angielskich stronnictw liberalnych. Obecnych było 57 członków. Uchwalono 41 głosami przeciwko 12 wybrać komisję, która ma wypracować propozycję **celem zjednoczenia obu stronnictw liberalnych.** Do tej komisji wybrani zostali między innymi Lloyd George i Asquith.

8-godzinny czas pracy we Włoszech

Rzym (PAT). Król włoski podpisał dekret ratyfikacyjny waszyngtońskiej konwencji o 8-godzinnym dniu pracy.

Zmiana konstytucji w Rumunji

Bukareszt (PAT) Dyskusja w parlamencie **nad** projektem zmiany konstytucji została zakończona, przyczem projekt przyjęto 225 głosami przeciw 5 głosom. 40 deputowanych wstrzymało się od głosowania.

Narady nad kontrpropozycjami tureckiemi

Londyn. (PAT) Delegacje Francji, Włoch i Japonji przybyły tu wczoraj. Delegacje odbędą obrady nad kontrpropozycją pokojową turecką: Bompard, Garonni i lord Curzon przedłożą na jutrzejszem posiedzeniu zapatrywania swych rządów.

Londyn. (PAT) Urząd spraw zagranicznych nie otrzymał dotąd doniesienia potwierdzającego pogłoskę o nowych ruchach wojsk tureckich. Venizelos przybywa jutro do Londynu.

SKŁADKI

—o—

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: Pamięci dr. Ludwika Żerańskiego z Radomia — żona i dzieci, pamięci Leopolda Czapińskiego, powstańca z 1863 r. sybiraka — córka, zięć i wnuki, szkoła im. św. Andrzeja w Krakowie, pamięci Franciszki Chrzanowskiej — dzieci, Mieczysław i Katarzyna Leśnikowie — Kraków, w dniu imienin prof. Józefa Mijaka uczniowie szkoły rolniczej w Pieskowej Skale, pamięci Bogumiłostwa Skibniewskich z Popowiec i Jan i Józefa Dutkiewiczowie.

NA TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI: Dr Woźniakowski 100.000 mk, Jadzia Rendlówna 50.000 mk, dr Aleksandrowicz 10.000 mk, Huppert 25.000 mk, Broszkiewicz 5000 mk, Paszta 25.000 mk, przez tow. Kühnea 4000 mk, A. R. 15.000 mk. Razem 234.000 mk. Poprzednio wykazano 544.000 marek. Suma 778.000 mk.

—o—

Ruch kolejarski

—o—

POD ADRESEM DYREKCJI KOLEI W KRAKOWIE. Z Nowego Sącza donoszą nam: Od szeregu miesięcy listy płatnicze dla pracowników etatowych, należących do rejonu służbowego tutejszej Sekcji utrzymania kolei przesyłane są stale przez dyrekcję kolejową o kilka dni później od terminu wypłaty, skutkiem czego, — przy wzroście drożyzny — interesowani narażeni są na znaczne straty. Wypłata poborów pracownikom SUK i tak jest bardzo utrudnioną ze względu na rodzaj służby, (rozrzuceni po całej linji odcinka służbowego SUK), jak i z powodu braku dogodnych połączeń pociągowych itp. przeszkód. Nieznający uciążliwych warunków, wśród jakich dokonywa się wypłacanie poborów robotnikom SUK, z powyższego zrozumie i choćby był wrogiem robotników przyzna, że dla SUK Wydział VIII kol. winien najpierw likwidować i wysyłać listy płatnicze. Przyzna to także przedstawiciel dyrekcji p. radca Heschel, kontrolor SUK i solennie przyrzekł tutejszym pracownikom sprawę tę pomyślnie załatwić w dyrekcji. Skutek jednak tych obietnic jest ten, że za każdą niemal listę płatniczą nadal wysyłać muszą pracownicy depeszę o przyspieszenie likwidacji. Zwracamy się przeto do p. prezesa Prachtla z prośbą, by raczył polecić wydziałowi VIII kol. wysyłanie list płatniczych tak, aby nadchodziły przynajmniej równocześnie z listami wysyłanemi do innych tutejszych działów służbowych, najpóźniej jednak na dzień wcześniej przed oznaczonym terminem wypłaty. Upraszamy również Koło okręgowe ZZK, by energicznie zajęło się powyższą sprawą. **Robotnicy SUK.**

Związki i zgromadzenia

—o—

ZEBRANIE ASESORÓW zamiast we czwartek 21 bm. odbędzie się **dopiero we wtorek 27 b m.** Początek o g. 6 i pół w. Referent tow. dr J. Rosenzweig.

MIEJSCOWA RADA ZAWODOWA odbędzie posiedzenie w poniedziałek 26 bm. o godz. 6.30 punktualnie w Związku stow. robotniczych, Dunajewskiego 5. Na porządku dziennym: zwołanie zgromadzenia zarządów i inne b. ważne sprawy. Obecność wszystkich niezbędna.

Głogowski. **Klemensiewicz.**

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOW. ŚPIEWACKIEGO „LUTNI ROBOTNICZEJ" odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Związku stow. robotniczych ul. Dunajewskiego 5. Ze względu na ważność sprawy **pożądana jest obecność wszystkich członków.**

Zarząd.

KONFERENCJA ZARZĄDÓW GRUP ZAWODOWYCH, stowarzyszeń spółdzielczych i komitetów dzielnicowych odbędzie się **w piątek** 23 marc o godz. 6'30 wieczór w sali Związku stow. robotn. ul. Dunajewskiego 5, II p. Sprawy bardzo ważne — jawcie się licznie. **Kier. Rada Robotn.**

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE ORGANIZACJI ROBOTNIKÓW I ROBOTNIC INTROLIGATORSKICH odbędzie się we czwartek 22 bm. o godz. 6 wieczór w sali Związku stow. rob. ul. Dunajewskiego 5, II. p.

RADA ZAWIADOWCZA PRACOWNI ZWIĄZKOWEJ RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKIEJ., stowarzyszenie z ogr. odpow. **w Krakowie, ul. Warszawska L. 57,** zwołuje na dzień **24 marca 1923 r. na godz. 14-tą w sali Związku stow. rob., ulica Dunajewskiego L. 5 II p.**

BACZNOŚĆ HANDLOWCY I HANDLOWCZYNIE! Zarząd związku zawodowego pracowników handlowych zawiadamia ogół pracowników handlowych w Krakowie, iż wykonując uchwałę zgromadzenia odbytego dnia 14 marca zwrócił się do Krakowskiego stowarzyszenia kupców o wyznaczenie komisji, któraby uregulowała płace pracowników handlowych, jakoteż do poszczególnych szefów o natychmiastowe wypłacenie dodatku 62 proc. jako dodatku drożyźnianego do pensji lutowej. Zwraca się uwagę handlowców powołanych na ćwiczenia wojskowe, iż w czasie ćwiczeń wojskowych należy im się pełna płaca wraz z wszystkimi dodatkami od swych pracodawców. Wszelkie zażalenia przyjmuje sekretarjat Związku zawodowego pracowników handlowych w Krakowie, Sławkowska 6, I. p. od 7—9 wieczór.

Miljon Marek za jeden mórg ziemi w okolicy Brodów ma do sprzedania Centralne Biuro Informacyjne, Kraków, ul. Karmelicka 15. Informacji udzielamy bezpłatnie. 3431

Maszyna do szycia Singera prawie nowa do sprzedania. Adres wskaże biuro ogłoszeń „Prasa“ Karmelicka 16.

Na dogodnych warunkach wydzierżawię sklep korzenny, tylko katolikowi, w Podgórzu, Łagiewnicka 1 a

Karol Harabasz kapral 18 p. art. pol. unieważnia zgubioną kartę zwolnienia. 3425

Szwarc Władysław unieważnia zgubione dokumenta wojskowe, wystawione przez P. K. U. Kraków. 3427

Krawczyni zdolna, solidna, wykonująca wykwintnie kadży dział damski i przeróbki, szuka domów prywatnych w Krakowie ewent. na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do biura „Prasy“ Karmelicka 16 pod „Skromna 26“.

KALENDARZ ODRODZENIA POLSKI

NA ROK 1923.

Najpopularniejszy Kalendarz Polski. — Ulubiona lektura wszystkich warstw społeczeństwa polskiego. — Kalendarz o 150-ciu stronach zawiera szereg aktualności, nowel, opowieści i t. d.

DO NABYCIA W POWSZECHNEM BIURZE REKLAMY „PRASA“, KRAKÓW, ULICA KARMELICKA L. 16.

CENA 1500·— MAREK.

Z wysyłką na prowincję 2200 Mp.

BIURO SPRZEDAŻY I KUPNA

POD FIRMĄ

CENTRALNE BIURO INFORMACYJNE

KRAKÓW, ULICA KARMELICKA 15, I P.

TELEFON 1340 b. TELEFON 1340 b.

poleca różne objekty do sprzedania, tak na prowincji, jak i w Krakowie, jakoto: parcele, kamienice, fabryki, sklepy, folwarki, wspólnictwa różnych gałęzi przemysłu, zamianę domów i t. p. Szczegółowy spis objektów wywieszony przed bramą wchodową biura.

Zwracamy uwagę P. T. Publiczności, że nasze biuro nie pobiera żadnych opłat przed przeprowadzeniem sprzedaży do skutku.

Polecamy się również mającym zamiar sprzedania o oddanie nam zastępstwa, a sprawę przeprowadzimy z całą sumiennością i pośpiechem. 3430

BILANS

Robotniczego Stow. Spoż. „SIŁA“ w Jaśle za rok 1922.

Stan czynny: Gotówka Mk 144.656·98, towary 8,240.256, ruchomości 359.531·74, dłużnicy 48.000, różni 8.709·25, udział w Zw. „Proletarjat“ Mk 510.000, antycypacje 27.500. Stan bierny: Udziały Mk 2.181.925, fundusz rezerw. 171.628·54, fund. spec. 227.382, pożyczki 796.574, długi towar. 4,226.238·50, inne zobowiązania 1.171.871·67, nadwyżka 563.034·26. Rk strat i zysków: Zysk brutto na towarach Mk 3,834.156·58, koszta handl. 3.231.174·35, amortyz. ruchom. 39.497·97, nadwyżka 563.034·26. 3428

PRĄDNICKA PAROWA FABRYKA WÓDEK LIKIERÓW, SLIWOWICY, KONIAKU I RUMU

T. IMMERGLUCKA

W KRAKOWIE, PRĄDNIK CZERWONY, TEL. 3510

poleca w wielkim wyborze wódki, rum i koniak pierwszorzędnej jakości z najlepszego rektyfikatu — wyroby własnej fabryki w Prądniku Czerwonym. Zamówienia zostają natychmiast wykonane. 3402

Sprzedaż hurtowna i drobna. — Ceny konkurencyjne.

KAPELUSZE

DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECINNE

przerabia szybko według najnowszych fasonów

JAN KURZYDŁO

KRAKÓW, ULICA SZEWSKA 15.

Dla P. T. Przejezdnych w ciągu 1-go dnia. Sprzedaje kapelusze męskie.

Dwa kompletne 4317

urządzenia do wyrobu ciast

w zupełnie dobrym stanie, wraz z pasami i transmisjami są korzystnie do nabycia. Oferty pod „Teigwaren“ przesyłać należy do Westschles. Annoncenbüro, Troppau, Cechoslowakei.

„KSIĘGARNIA JAGIELLOŃSKA“

M. ARCT i KRAKOWSKA SPÓŁKA WYDAWNICZA

SP. Z OGR. ODP.

W KRAKOWIE, PRZY UL. WIŚLNEJ 3

POLECA OSTATNIE NOWOŚCI WYDAWNICZE:

Borowski W. M.: Wychowanie narodowe . .	Mk 20.000
Domaniewski J.: Podręcznik zoologji	„ 36.000
Goethe J. W.: Cierpienia młodego Wertera przeł. F. Mirandola (z objaśnieniami) . .	„ 3.600
Janowski A.: Marysia w Japonji. Powieść dla młodzieży	„ 20.000
Kossak-Szczucka Z.: Pożoga. Wspomnienia z Wołynia 1917—1919	„ 20.000
Kraszewski J. I.: Budnik. Obrazek	„ 3.000
— Stara baśń. (Wydanie pełne z objaśnieniami)	„ 8.600
Srokowski K.: N. K. N. Zarys historji Naczelnego Komitetu Narodowego	„ 15.000
Switt J.: Podróże Gulliwera do liliputów i olbrzymów, dla młodzieży opracował Z. Kamiński	„ 7.200
Umiński W.: Podróż bez pieniędzy. Powieść dla młodzieży	„ 18.000

Do cen książek nieszkolnych dolicza się 20% dodatku drożyźnianego. 3392

PRACOWNIA

KAPELUSZY DAMSKICH „ANTONINA“ 3374

KRAKÓW, FLORJAŃSKA 13, I p. (w podwórcu)

poleca kapelusze damskie w wielkim wyborze oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące, **po nader przystępnych cenach.**

INSTALACJE ELEKTRYCZNE

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE

Inż. TADEUSZ LESZCZYNSKI

Biuro i sklep: Krakow, Grodzka 65,

przeprowadza wszelkiego rodzaju instalacje elektryczne tak w miejscu jak i na prowincji. Wykonuje projekta i kosztorysy na oświetlenia elektryczne dworów, pałaców, młynów, tartaków i t. p. Przeróbki i naprawa istniejących instalacji. Dostawa materjałów elektrycznych i technicznych

Wielka fabryka pod Krakowem poszukuje 3290

kwalifikowanego maszynisty, oraz elektromontera

do prądu stałego i zmiennego, obznajomionych w swoim zawodzie.

Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Cementownia“ do biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Grodzka 13.

SAMOISTNYCH KOWALI

(FEUERBURSCH)

pracujących przy młotach parowych, przyjmie natychmiast Polska Fabryka Wagonów. Zarobek dzienny w akordzie od Mkp. 3.000 wzwyż. 3418

WYROBY

POWROŹNICZE

sznury, postronki, szpagaty, taśmy itp., pierwszorzędnego wykonania, hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN TRANSMISYJNYCH STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO

3352 (dawniej Kazimierz Wałkowiński)

KRAKÓW — ZWIERZYNIEC, ULICA LELEWELA Nr. 11,

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego, a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem.

Reklama dźwignią handlu!

Spółka Spożywcza Kolejarzy

w Szczakowie, Stow. zarej. z ogr. odpow.

zwołuje na dzień 27-go marca 1923 roku, o godzinie 16-tej w lokalu P. Folgowej

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zebrania.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1922.
3. Udzielenie Zarządowi absolutorjum. 3386
4. Rozdział czystego zysku.
5. Połączenie Stowarzyszenia ze Spółdzielnią Związkową Pracowników Kolejowych w Krakowie.
6. W razie niepołączenia uzupełniający wybór do Rady Nadzorczej i Zarządu.
7. Wnioski i interpelacje.

W razie niezjawienia się przypisanej ilości członków, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie w tymsamym dniu i z tymsamym porządkiem dziennym i w tymsamym lokalu o godzinie 17-tej, bez względu na ilość obecnych.

Wstęp tylko dla członków z pełnym udziałem.

Za Radę Nadzorczej: *Fillek Franciszek* wr. Za Zarząd: *Rosenstock Adam* wr.

POWSZECHNE BIURO REKLAMY „PRASA“ 6184

KRAKOW, KARMELICKA 16. TEL. 20-86.

NAJWIĘKSZY INSTYTUT DLA PROPAGANDY PRASOWEJ W MAŁOPOLSCE. PROWADZONY PRZEZ WSPÓŁPRACOWNIKÓW RED. I ADMIN. DZIENNIKÓW KRAKOWSKICH. □ PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE I ZAGRANICĄ. SPECYALNY DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY DLA REDAGOWANIA FACHOWYCH SPRAWOZDAN DZIENNIKARSKICH ITP. PROJEKTY ARTYSTYCZNYCH KLISZ PRZEZ WŁASNEGO RYSOWNIKA. TANIA KALKULACYA CEN. WYKONANIE ZLECEN SCISŁE I SZYBKIE.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).